

Dnia 11go b. m. Rada Administracyjna uwolniła Tomasz Kamińskiego, z tytułu utraconego zdrowia, od obowiązków Sędziego Apelacyjnego Królestwa, i mianowała Sędziego Trybunału Cy: Gub: Warsz.: Cyrylla Bogdańskiego, Zastępcą Szefa Wydziału Cywilnego w Biurze Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Wczoraj liczne grono dawnych współtowarzyszów, oraz przyjaciół ś. p. Jenerała *Redel*, towarzyszyło przeprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku i pochowaniu zwłok szanownego nieboszczyka. Exportował JW. X. Nominat Sufragan *Kotowski*, poprzedzony licznym Duchowieństwem świeckim i zakonem.

Trybunał Handlowy w Warszawie, 14go b. m. upadłość Lipmana *Sejdnar* Kupca, ogłosił.

W dniu 29 z. m. zmarła w tutejszym Instytucie Towarzystwa Dobroczynności, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, Franciszka *Kierszulewska* lat 103 licząca, stała miejskiego, Wdowa po Tomaszu *Kierszulewskim*, urodzona w mieście *Wisłokach* (Gub: Warsz:) z *Błażeia* i *Katarzyny Stepkowskich*. Ostatecznie utrzymywała się z *łaski przyjaciół*, a d. 16 Paźdz: r. 1844, jako uboga do Instytutu przyjęta została.

Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* na Kra:Przedm: w Pałacu Potockich, otrzymała nowe dzieła: Katechizm z rozkazu Papieża *KLEMENSA VIII*go, wydany przez *R. Bellarmina*, złp. 1 gr. 10. *Złotniki* czyli *Złota dolina*, powieść prawdziwa podająca sposób robienia złota, 1845, zł. 2. *Szkołka Niedzielna*, pismo czasowe poświęcone Włościanom, rok 8my, 1844, w Lesznie, zł. 5, (tego dzieła można mieć cały komplet z 8miu lat, zł. 40). *Atheneum*, oddział 4ty, tom 6ty i ostatni, r. 1844; PP. Prenumeratorowie raczą takowy odebrać. Przyjmuje się także prenumerata i na oddział 5ty roku 1845; tom 1szy ozdobiony portretem *X. Hołowińskiego* już wyszedł; prenumerata na cały oddział, zł. 54. *Rubon*, pismo zbiorowe wydawane przez *K. Bujnickiego*, tom 5ty, który PP. Prenumeratorowie raczą odebrać; tego dzieła można nabyć od 1go tomu z prenumeratą na 6ty, zł. 42; każdy tom osobno po zł. 8. *Pamiętki starego Szlachcica Litewskiego*, tom 2gi i ostatni.

Władza policyjna przekonawszy się, że zachodzi potrzeba zmiany w niektórych szczegółach tax po Hotelach istniejących, obecnie wyznaczyła oddzielną Delegację, i tej poruciła obowiązek odbycia lustracji w każdym Hotelu, oraz przedstawienia projektu do nowych tax, które zastosowane być mają do wydatków,

jakie dla porządku i wygody przez Właścicieli hotelów poniesione zostały; przy zachowaniu wszakże względności, ażeby osoby podróżne nie były narażane na nieumiarkowany koszt, za wynajęcie lokalu i za inne potrzeby w hotelach załatwiane. Nim to nastąpi i nim sporządzić się mający projekt uzyska zatwierdzenie, taxy obecnie przepisane, nie przestają być obowiązującymi, i do takowych Właściciele, oraz Rządcy hotelów i zajazdów w likwidowaniu swych należności, stosować się są obowiązani. (G. Polic.)

Wstawiony tyle unas *Mechanik JP. Miller*, z dzisiejszego okazywania swych kunsztownych i zadziwiających Komody i Pomniku w sali pałacu *Paca*, cały dochód przeznaczają dla tutejszego Instytutu *Głuchoniemych* i *Ociemniałych*. Spodziewać się należy, iż Dobroczynicy swą obecnością zaszczycą to widowisko. *JP. Miller* ma 13to-letniego synka, będącego od urodzenia *Głuchoniemym*; ten Młodzieniec posiada niezmierną zdolność także do mechaniki; czego już dał liczne dowody.

W d. 19 b. m., po kilkudniowej chorobie i okropnych boleściach, rozstał się z tym światem, znany powszechnie *Kupiec Hercka Neuding*, Syn nieboszczyka *Szachny Neuding*, który z powodu wzorowego życia swojego i zasług jakie dla spółbraci swoich położył, wiecznie w pamięci ich żyć będzie. Cios ten nader jest dotkliwy dla familji i wszystkich jego znajomych, bo zaledwie 44ty rok życia skończył, a już musiał ten świat opuścić, zostawiając po sobie w nientulonym żalu Żonę i 10ro Dzieci. Łączył on w sobie wszystkie przymioty, które są wczoraj doczesnego życia; był dobrym Mężem, troskliwym Ojcem, przywiązanym do swojej familji; posiadał jeszcze uszanowanie dla cnotliwych ludzi, i zawsze podług możliwości wspierał cierpiących. Nieszczęsny zgon jego, pograżył wszystkich jego znajomych w żal głęboki, iakoż liczny orszak Przyjaciół towarzysząc zwłokom jego do miejsca wiecznego spoczynku, wylewał łzy obfite. *L. T.*

W świeżo wyłoczonem piśmie zbiorowem pod nazwą *Snopek Nadwiślański*, pod poezją *Przegrywka*, przez pomyłkę podpisano moje nazwisko; ponieważ Poezja ta nie jest mojego pióra, przeto sądzę się być obowiązany donieść powszechności, że Autorem jej jest *P. Gustaw Zieliński*. Alex: *Niewiarowski*.

Skład Sukna i Płótna Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nro 495 wprost filarów, zaopatrzony jest w wszelkie gatunki Sukna, Kortu, Płótna holenderskie,

irlandzkie, webowe, kopowe Creas, stołową bieliznę, ręczniki i t. p. przedmiototy. Otrzymał oraz świeży transport Chustek płócien: do nosa i Kortów letnich.

Gdy *Kurjer* iak najregularniej donosi o wszelkich muzykach, Chwale BOZEJ w Świątyniach tutejszej stolicy poświęconych, nieodrżeczy będzie wspomnieć słów kilka o Chórah i Kapeli, iakie były lat temu z górą 200, to jest w r. 1643 w Kościele Śgo JANA. Kapelę tę Nadworną Króla WŁADYSŁAWA IVgo, składali *Polacy i Włosi*. Kapelnistrzem był *Marek*, pod nim dyrygowali *Skuki i Pekel*, Organista i Kompozytor. Kompozytorem także był *Mielczewski*. Sopran (szluczny) *Baltazar*, iakiego w *Rzymie* nawet w ówczas nie było; Altysta *Forszter*; Śpiewacy *Kopula i Dziazbazista*; kilku dyszantów i tenorów *Polaków*, śpiewali sola i chóry. W orkiestrze odznaczali się *Skrzypek Elert*, *Lutnista Galot* i *Koncertysta Simonides*. Orkiestra ta liczyła kilka puzanów, kwart, fletów, nutów (?), szalaimaj, pomortów (*peau morte*, zapewne *tympani*), teorbanów, gitaronów. Lira była także, ale odzywała się rzadko. O tych Artystach, mówi *Jarzemski* Muzyk królewski owoczesny, że:

Kiedy z sobą koncertują,
A na to się przygotowują,
Stupenda cosa w ich granu,
Ogromna w przezbieraniu
Palcami: grzmot po Kościele
Uszom melodią ściele.

W Sklepie ubogich, są do sprzedania *Roczniki Gospodarstwa Kraiowego* z r. 1844; gdzie się oraz pręnumerata na takowe na rok bieżący przyjmie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od N. G. zł. 20 dla prawdziwie potrzebnych. Złożono oraz za znalezione Okulary zł. 6 gr. 20, dla Matki 4rga bliźniąt w *Mszczonowie*.

(Art: nad): Wczoraj o 11tej przed południem korzystając z prawdziwie przyjemnej wiosennej pory, używałem przechadzki w Saskim ogrodzie. Idąc boczną aleą, widzę wracającego z Szpitalu biedaka; a choć, przyznam się szczerze, nie jestem bogatym i ledwo mi wystarcza na bardzo skromne utrzymanie życia, ulitowałem się i chciałem parą grosiakami obdarzyć owego biedaka. Sięgam do kieszeni... niestety, nie ma mojej sakieweczki; kieszeń dziurawa stała się przyczyną tyle dla mnie dotkliwej zguby. Do pierwszego, ieszcze przeszło tydzień; zostanę przeto chudeuszem. W tem słyszę miłutki głosik: «Panie, Panie, wypadł Panu woreczek, podniosłam go, ledwom Pana dogoniła; oto jest.» «Ah... Aniołku, Aniołeczku, stałaś się moją wybawicielką», i zapłakałem z radości. Była to dziewczynka około 10 lat mająca; odbiegła, i zapomnia-

łem zapytać o jej nazwisko. Niech ją BÓG przez całe życie błogostawi, i niech zawsze doznaie takiej radości, iakiej ja przez jej poczciwość doznałem. W moim woreczku znajdował się dukat w złocie, 3 złotówki, rubel i kilkanaście 3-groszówek. Nie wymawiając i nie chwając się, wyznać muszę, że w wsparł owego chorego biedaka, który był świadkiem mego zadziwienia i radości. *S. W.*

W Nrze 16tym *Tygodnika Rolniczo-Technol*: między innymi znajduje się: O myciu Owiec. Wiadomość o początku merynosów w Europie.

Gdy w ostatnich czasach bardzo wielu z JWW. i WW. Panów posiadaczy dóbr znaczną ponieśli klęskę przez wypadnienie *Owiec*, przez co nietylko majątki osób poiedynczych, ale dobro ogółu uszczerbione zostało; przeto interesem będzie przemysłu rolniczego, aby te gałęź gospodarstwa kraiowego do pomyslnego przywrócić stanu wszelkimi, nawet nadzwyczajnymi środkami, gdyż z przychodu nie pędko zastąpionym być może tak znaczny ubytek. Aby z mojej strony przyczynić się ile możności do dopięcia tego zamiaru, wysłałem iednego z moich korespondentów, człowieka w chodowaniu owiec bardzo biegłego, w kraiu tutejszym znanego, do Rossji i Niemiec, przez którego JWW. i WW. Panowie Obywatele za moim pośrednictwem zapisać sobie mogą mniej lub więcej poprawne tryki, matki, iako też merynosy wysoko poprawne, idąc w cenie od złp. 15 coraz wyżej. Obstalunki w tym względzie przyjmuję do połowy miesiąca Maia w listach frankowych pod adresem mego Kantoru: Urządzenia Dóbr, Lasów i Techniki Gospodarskiej, przy ulicy *Bielarskiej* Nr 594, w Warszawie.

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* Nro 496, wyszedł *5ty zeszyt dzieła* pod tyt: *Dzieie Krzyżaków*, oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prusami, poprzedzone rysem wojen krzyżowych, czerpane z najlepszych źródeł i ozdobione 12tą rycinami na stali; Pręnumerata na całe dzieło w Warszawie zł. 40; na Pocztaństach i Stacjach pocztu: zł. 45.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. sr. 14 k. 90 (zł. 99 gr. 10) do r. sr. 14 k. 91 (zł. 99 gr. 12); wartość kuponu k. 20.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Niemiej z Porticy* przywołani, JPanna *Miąszczyńska* i JP. *Dobński* po 2-kroć, oraz JP *Troszel*.

Z *Lublina*. Jeden traci, drugi zyskiwa; zwyczajna kolej na świecie. Puszczenie śniegów w okolicach *Lublina*, spowodowało wylewy, które poprzerywały wiele grobel przy stawach i wyparły rzeczki z ich łożysk. Ryby w obecnym czasie są bardzo tanie w *Lublinie*,

gdyż Wiesniacy znajdują ich mnóstwo na łąkach i w polu między zagonami.

Anglja. — Jeden z Posłów *Niemieckich* w tych dniach miał długą naradę z Hrabią *Aberdeen* (Eberdin), w skutek czego postanowiono dopełnić układ zawarty z *Wskazką* 14go Grud. 1831 r. względem zniesienia niektórych warów w bliskości Francji i Belgji. — Ciekawa partja szachowa między Panami *Staunton* w *Gosporcie* a *Walker* w *Londynie* (na odległość 88 mil ang.) za pomocą telegrafu elektrycznego, odbyła się 10go b. m. w obec najznakomitszych szachistów. Partja trwała 9 godzin i została rozegrana.

Belgja. — Narady ministerjalne trwają nad projektem zmniejszenia wojska w tym kraju.

Francja. — Ludność europejska Algierji w r. z. pomnożyła się o 16,324 dusz; na początku b. r. ogółem dochodziło 75,554 dusz. — Hrabia *du Bruat* pełnomocnik legitymicznej gazety *Codzienniej* rozstał się z tym światem. — Proces osobliwy ieszcze toczy się między Panną *Grizy* a Panem *Watel* Dyrektorem teatru opery włoskiej; Śpiewaczka żąda swojej pensji miesięcznej 10,000 fr., drugi zaś żąda 11,500 fr. za stracony udział w niedoszłym do skutku benefisie tejże Śpiewaczki. Rzecz idzie o to, czy Panna *Grizy* jako *Prima donna* obowiązana jest występować także w rolach 2go rzędu; Artystka bowiem utrzymuje, że rola *Elizetty* w operze *Czimarosy* »Tajemne małżeństwo» jest podrzędna, co popiera świadectwami *Gareji*, *Bordoniego*, *Karasy*, *Spontyniego*; P. *Watel* przeciwnie dowodzi, iż tę rolę przedstawiały także *Damoro* *Czinti* i *Malibran*.

Hiszpanja. — Po kilkunastu letnich bezbożnościach w tym kraju, pomnaża się teraz bardzo znacznie liczba pobożnych; wszystkie Kościoły bywają napełnione i Nabożeństwo odbywa się solennie. Kilkunastu kaznodzieiów wstawiło się od roku wzorową wymowę. Młoda Królowa *Izabella* daie codzienny przykład pobożności i wspierania prawdziwie ubogich, a jej Matka Królowa *Krystyna* tworzy nowe lub wznawia dawne rozmaite *Bractwa*, najznacniejsze z nich jest na cześć N. Panny **MARIL**.

Niemcy. — Na kolei żelaznej *Szczecińskiej*, 13go b. m. uboga służąca umyślnie rzuciła się pod koła parochodu, i na miejscu została zabita; znaleziono przy niej pismo z oświadczeniem, iż nędza skłoniła ją do samobójstwa. — Gazety rolnicze opisują bolesny stan *Góralów Karpackich*; iesliby i tegoletni urodzaj chybił, tedy ci prawdziwie biedni ludzie musieliby tułać się z całemi rodzinami.

Rozmaitości. — Dyrekcję teatru francuz: w *Berli-*

nie obejmuje P. *St. Aubin* (Obę). — Na balu danym podczas ostatniego karnawału w *Hawanie* na wyspie *Kubie*, Murzyn jeden zranił kilku Europejczyków sztyletem, w skutek czego 6ciu umarło. *Złoczyńca* został już wysledzony. — W *Marsylii* w tych dniach umarła stara *Niewiasta*, która sobie zebrała majątek 200,000 fr. iedynie z tego, iż żeglując czółnem z iednego okrętu do 2go, przedawała stare liny okrętowe, drabinki i t. p. przedmioty. Nie życzyła sobie nigdy innego zbytku iak ten, aby jej wyprawiono wspamiętanie pogrzeb. — Niegdyś sławna Śpiewaczka *Katalani* ma przybyć do *Berlina*. — Projekt założenia 3go teatru w tej stolicy niedoszł do skutku. — W teatrze *Odeon* wkrótce ma być przedstawiona traidja wierszem, będąca dziełem Urzędnika komory celnej w *Bubek*. Autor nie umiejąc oceniać własnego dzieła, przesłał niedawno przyjacielowi pierniki obwiniete w kilka arkuszy zapisanych wyiatkami traidji; kopja ta dostała się w ręce literatów, którzy zostali, zachwyeceni pięknością wierszy i wyiednali przedstawienie tego prawdziwie celnego dzieła. — W *Agen* iak wiadomo, żyje *Fryzjer* i *Cyrulik Jasmin* (*Żasnę*), sławny ze swego poetycznego talentu. Sława poetycka ściąga *Cyrulikowi* wiele gości i żaden obcy nie przeieźdża przez *Agen*, aby nie wstąpił choć raz do golarni *Pana Żasnę*. Tenże gołąc brody, recytuje swoje wiersze, które mało kto rozumie, ponieważ są ułożone w dyalekcie prowincjonalnym. Przytem często płynie krew, gdyż *Żasnę* zapalając się poezją, regularnie kaleczy swoich gości. Po takiej krwawej operacji poetyczny *Cyrulik* ofiaruje na sprzedaż swoje wiersze, a kto ich nie kupuje, musi z 30 razy drożej zapłacić za golenie. *Żasnę* tym sposobem dorobił się dość znaczego majątku. — Do nałogowego piąka rzekł z dobrocią *Krewny*: »Mój Michale, bój się **BOGA**, przestań być piakiem, przecieź przekonales się, że piianstwo jest początkiem wszelkich zbrodni, i że czyni człowieka obrzydłym w społeczeństwie a nakoniec przywodzi do nędzy. Przysięgnij że iuz od *Maia* a najdalej od *Czerwca* pić nie będziesz.» »Ah, tak, odpowie piiak, przysięgam że od *Maia* i *Czerwca* nieprzyjmę w usta wódki», a wtem mruknął: »tylko przyjmę wódkę od *Icka* i *Herszka*.» — Za nadzwyczajność uważaia, że w ciągu zeszłej zimy znaleziono w iednej z wiosek państwa *Rzymskiego*, dziewczynę, która z powodu mrozu, życie postradała. — Stary *Wice-Król Egiptu* coraz bardziej cierpi z powodu pomnażającej się melancholji; ieden z Doktorów zamiast lekarstw przez innych Lekarzów na tę melancholję doradzanych, oświadczył, iż iedynem lekarstwem dla tego *Baszy*,

byłaby zabawa teatralna. Wice-Królowi podobało się to lekarstwo, i polecił, aby, chociaż za znaczną zapłatą, sprowadzono mu Artystów scenicznych.

S Z A R A D A.

Wszak przyznacie że nasz trzeci,
Ni to grzeje, ni to świeci;
Drugich trzecich, dużo w świecie,
Tak w mężczyźnie, iak w kobiecie,
Zwykła duma je wygwia,
Głupstwo stroi, człowieka spiewa.
Czwartych, drugich trzecich razem,
Duchy śpią pod starym głazem.
Wszystka na nie się nie zdała,
Choćby życie wydrzeć chciała,
Jeżeli nie będzie miała
Pierwszych, drugich, trz-cich wspólnie,
Tak wszyscy twierdzą ogólnie.
(Zesła Szarada Psihus).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kościelski Wład: Oby: z Pruss; Potocki Ant: Senator z Gub: Wołyńskiej. (G. P.)

DONIESIENIA.

24 RAM do okien, zupełnie nowych, trzymających łokci 3 wysokości, a szerokości łokci 1 cali 18 w świetle, są do sprzedania. Wiadomość o Struza domu W. Bentkowskiego przy ulicy Nowy-świat Nr 1254.

W Sklepie ubogich złożono do sprzedania dwie RZĘBY na słoniowej kości, antyki.

W dzisiejszym stanie społeczeństw, nikt prawie wszystkim swoim sprawom zadosyć uczynić, wszystkie swe zajęcia i potrzeby, bez straty lub nieprzyjemności, sam uławić jest zdolny. Wiek, płeć, stopień, niedoświadczenie, przy tyłu i tak rozlicznych z innemi ludźmi stosunkach, skłaniają wszystkich niemal, do szukania skutecznej wy-ręki w drugich. Obrawszy Miasto Warszawę, z powodu łatwości większej wychowania dzieci, na miejsce dalszego zamieszkania, uważam, iż od 2go pół-roczka b. r., mógłbym z pożytkiem, poświęcić stale komu kilka godzin dziennie, w wypełnianiu obowiązków: RZĄDZCY DOMU, KAS-SJERA, RACHMISTRZA, DZIENNIKARZA i ARCHI-WISTY, lub PEŁNOMOCNIKA, do czynności odpowie-dnich powołaniu temu, lecz mniej rozciągniętych i odległych podróży niewymagających. Jeżeliby więc kto z Mie-szkawców Królestwa, był w potrzebie podobnego wyre-czenia, i miał we mnie ufność, raczy Adres swój nadesłać do Drukarni Kurjera, a dla porozumienia bliższego, przed-stawić się Mu nie omieszkać. — w Warszawie dnia 9/21 kwietnia 1845 roku. — Felix Szawłowski, były Naczelnik Sekcji w Kom: Skarbu, nateraz Emeryt.

W d. 1 Czerwca 1845 r. wedle nowego Kalendarza o godz. 11ej z rana, w Warsz: w Kancelarji podpisanego Reienta, na żądanie głównego Opiekuna W. Goskiego, odbędzie się Licytacja na wydzierżawienie Dóbr Ziemi: GIECZNA i SYPIENIA, w Okręgu Zgierskim Peie Łęczyckim położonych, do nieletniego Henryka Hr: Gomolińskiego należących, na lat sześć, poczynając od S. Jana Chrzciciela r. b.; cena dzierżawna opłacana będzie z góry rocznie. Na wadium każdy z licytantów obowiązany jest złożyć 2,000 zł.

czyli 300 rsr.: Licytacja zaczynać się będzie od summy 6,000 zł. corocznej dzierżawy; Plusycytant opłaci wszelkie koszta licytacji i obwieszceń; reszta warunków jest u podpisanego Reienta do przejrzania. Wojciech Trojański Reient K. Z. G. W.

W odległości 2ch mil od Tomaszowa, Ujazła i Opoczna, 8ch od Rawy i Nowogomiasta, a 12tu od Warszawy, w Pow: Rawskim, nad samą Pilicą sytuowane DOBRA, wysiewu przeszło 200 korcy ozimego mające, w których obok takiegoż wysiewu jarego, wysadza się zwykle przeszło 100 korcy kartofli, i zbiera około 200 wozów parokonných Siana, są z wolnej ręki do SPRZEDANIA lub do WYDZIERŻAWIENIA na lat 6, od S. Jana r. b. Bliższą informację powzięść można w Warszawie pod Nr 2439 przy ulicy Nalewki na 2m piętrze, i pod Nr 1341 przy ul: Sto-Krzyżkiej, takżo na 2m piętrze, w prawe drzwi ze schodów.

WIEŚ JASIONNA, w Powiecie Radomskim Gubernji Radomskiej, o 9 mil od Warszawy odległa, nad rzeką Pilicą, od traktu szosse ćwierć mili położona, z Młynem, dostatecznymi łąkami, pastwiskami, i pańszczyzną własną bez pomocy najemnika obrobić się dająca; jest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. Bliższe warunki powzięść można w każdym razie w domu Müllera pod Nrem 802 przy ulicy Orlej, na 1szem piętrze.

DOBRA ZIEMSKIE, to jest Folwark z wsią Kościelna, po prawej stronie Wisły, 5 mil od Warszawy, a 3 od szosse odległe, mające przestrzeni włók nowopolski: 26, las, łąki, pastwiska, grunty dobre, na których corocznie przeszło 100 korcy ozimego zboża wysiewa się, zabudowania dworskie i wiejskie dostateczne i w dobrym stanie, pańszczyznę, 3 Karczmy i inne dogodności, są do sprzedania z wolnej ręki od S. Jana r. b. Bliższe wiadomości o stanie tych dóbr i o warunkach sprzedaży; osoby chęt kupna mające, powzięść mogą u W. Szybińskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Targowej (za Żelazną Bramą), w pałacu pod kolumnami Nr 957.

KOLONJA czynszowa w Gube: Płockiej, mająca grunty ozienne, na których wysiewa się corocznie około 40 korcy oziminy, z ogrodem warzywnym i budowlą dostateczną, w dobrym stanie, jest do sprzedania z wolnej ręki od Sgo Jana r. b. Bliższe zaś o tem wiadomości powzięść można u właściciela dóbr Mystkowiec Stary, w tychże dobrach pod miastem Pułtuskim, lub u Mecenasa Szybińskiego w Warszawie przy ul: Targowej (za Żelazną Bramą), w pałacu pod kolumnami Nr 957.

KOLONJA o mile od Warszawy pod Raszynem położona, pół włoki rozległości mająca, z Zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskimi, oraz Ogrodem fruktowym, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u właściciela domu Nr 1402 B, przy ulicy Marszałkowskiej. Ktoby więcej gnan-tu chciał nabyć, łatwo przykupić może.

Administracja Młynu Parowego, podaje do wiadomości, iż zakupuie tak ŻYTO iako i PSZENICE. PP. Interesenci mogą wprost z temi Produktami, udać się do Zakładu, za które jeżeli będą w dobrym gatunku, odbiora cene targowa.

Dzis rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 15.

TEATR. Jutro, Poituzie, w Sobote, nie będzie widowisk.

Jutro u *Matewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Chłodnik, Flaki z pieca i z wyucz.; Poledwica szpikowana, Pieczeń cieleca z kremą i luzarska, Zrazy zawijane z obwarzanką, Kotlety z pióre i wołowy, Potrawy z pulard z ryżem, Sznyce, Nelsony. — Obiad: Zupa z jarzyn, Rosół, Sztuka mięsa, Musz-czki z szczawiem, Pieczeń luzarska, i Mostki. —